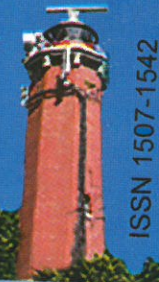


# Helska Bliza

10.01.2003 r.

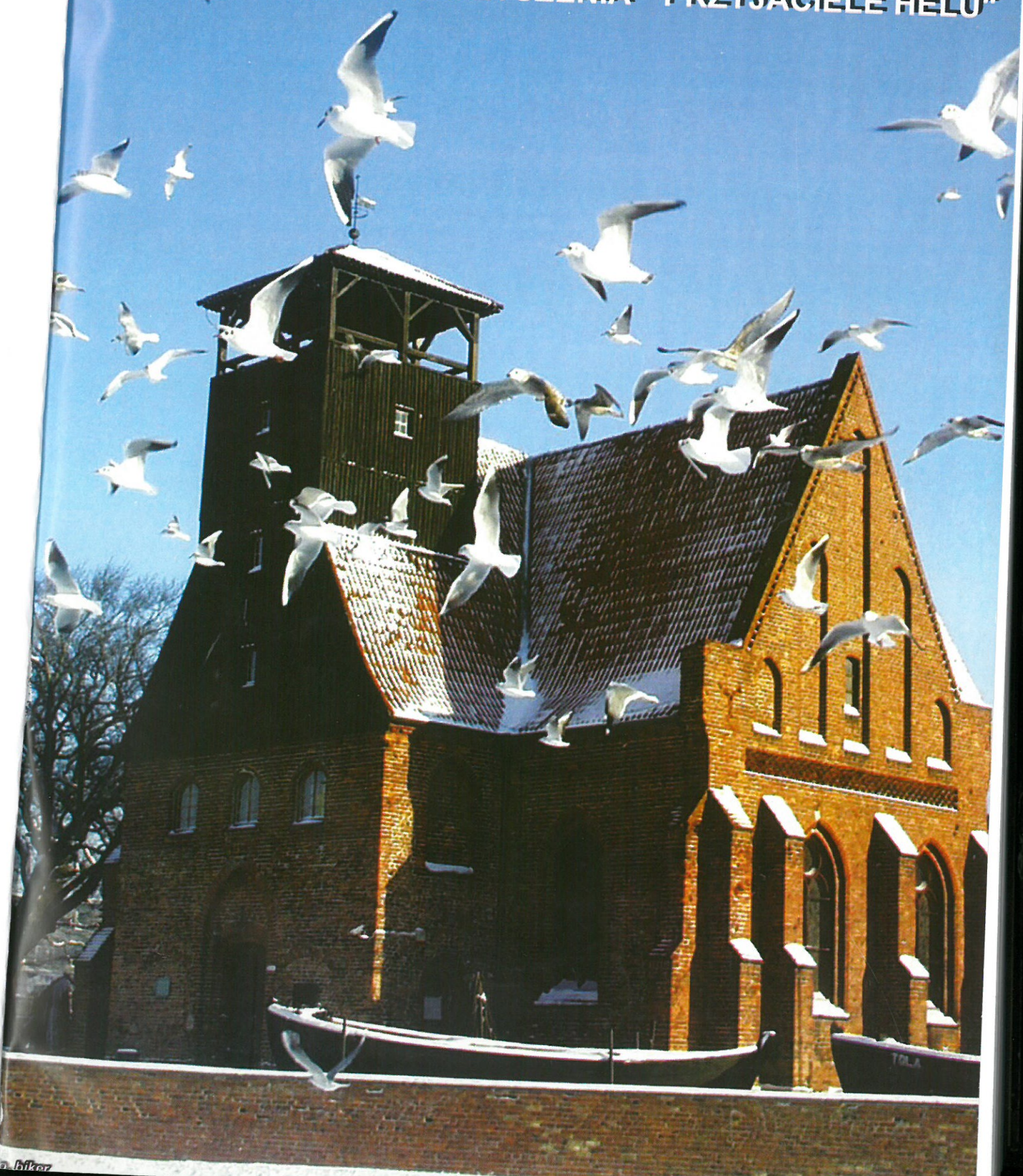
Nr 1 (145)

cena 2,90 zł w tym 7% VAT



ISSN 1507-1542

DWUTYGODNIK STOWARZYSZENIA "PRZYJACIELE HELU"



byker

**13 stycznia**

Po raz dziesiąty zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Na ratowanie dzieci z wadami wrodzonymi zebrano w Helu 2.900 zł.



**10 lutego**

82 rocznica odzyskania przez Polskę dostępu do morza. Na uroczystościach zaślubinowych w Pucku wyróżniono „Pierścieniem Hallera” 9 Flotyllę Obrony Wybrzeża. Pierścień odebrał dowódca Flotylli, kontradmirał Tomasz Mathea.



**28 lutego**

O godz. 155 przyszło na świat focze szczenię, którego rodzicami są Unda Marina i Balbin. Bojka - bo tak nazwano małą foczkę, jest drugą narodzoną w helskim fokarium.



**10 marca**

Prawie 200 osobowy desant żołnierzy szwedzkich i rumuńskich wylądował w porcie wojennym. Był to jeden z elementów międzynarodowych ćwiczeń „Mocne Postanowienie” prowadzonych na terenie Polski i Norwegii.



**4 kwietnia**

W dniach 2-6.04. gościliśmy 20 osobową delegację reprezentującą władze samorządowe miasta Hermeskeil z powiatu Trier - Saarburg.

W Klubie Garnizonowym uroczystie podpisano Akt Partnerstwa pomiędzy naszymi miastami.



**8 kwietnia**

Na uroczystej zbiórce, pożegnano dowódcę 9 Flotylli Obrony Wybrzeża, kontradm. Tomasza Mathea. Decyzją Ministra ON został on skierowany na studia operacyjno - strategiczne w Waszyngtonie.



**18 kwietnia**

Obowiązki dowódcy 9 FOW objął kmrdr dypl. Andrzej Rosiński.



HELSKA BLIZA NR1 (145)

**29 kwietnia**

Rada Miasta Helu przyjęła krytyczne stanowisko w sprawie projektu ustawy o uznaniu części Półwyspu Helskiego za Rejon Umocniony.

Liczne protesty, wizyty w Sejmie i Senacie, rozmowy z prezydentem RP, spowodowały, że Aleksander Kwaśniewski w sierpniu 2002 r. skierował uchwałą przez Sejm ustawę do Trybunału Konstytucyjnego.



**9 maja**

Adam i Bojka - pierwsze foki urodzone w helskim fokarium, wraz z czterema młodymi fokami litewskimi wypuszczone na wolność w rejonie Nidy na Mierzei Kurońskiej.



**10 maja**

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandr Kwaśniewski, w obecności min. przedstawicieli Senatu RP, Marszałka Województwa Pomorskiego i Wicewojewody Pomorskiego oraz władz miasta dokonał uroczystego otwarcia hali widowiskowo - sportowej wybudowanej przez firmę „Mitex”.



**4 czerwca**

Zespół redakcyjny Helskiej Blizy otrzymał II nagrodę w I Ogólnopolskim Konkursie dla Gazet Lokalnych Mających Największy Wpływ na Kształtowanie Świadomości Proekologicznej Społeczeństwa w roku 2001.



**7 czerwca**

25 lat minęło od czasu, gdy dr Krzysztof E. Skóra rozpoczął pracę w Stacji Morskiej UG w Helu. Efekty jego pracy, doskonale promujące nasze miasto, można oglądać od lat.



**13 czerwca**

Kolejną helską inwestycję - komunalne ujęcie wody wraz ze stacją uzdatniania oddano do użytku mieszkańców Helu.

Jej otwarcia, w obecności licznych zaproszonych gości i mieszkańców, dokonał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski.



**14-16 czerwca**

Odbył się II Festiwal Piosenki Morskiej oraz Satyry i Humoru „Buchtą 02”



**20 czerwca**

Uroczystie pożegnano pierwszych absolwentów Gimnazjum w Helu.



**20 czerwca**

Wydarzeniem stały się Złote Gody Państwa Ireny i Michała Kropidłowskich. Pani Irenie - twórcy **Bambino** i **Bursztyńka**, serdeczne życzenia składali licznie przybyli do ratusza wychowankowie. Wzruszyli się wszyscy.



**28 czerwca**

W „Domu Gościwym Mikołajek” państwa Haliny i Sylwestra Ostrowickich, została otwarta galeria malarstwa. Prezentowane są prace absolwentów i studentów Akademii Sztuk Pięknych z Poznania i Krakowa.



**8 lipca**

W wejherowskim szpitalu przyszły na świat helskie trojaczki: Kaja, Kacper i Konrad Kapuścińscy. Szczęśliwa Mama jest rodowitą helanką, a Tato pochodzi z Pajęczna.



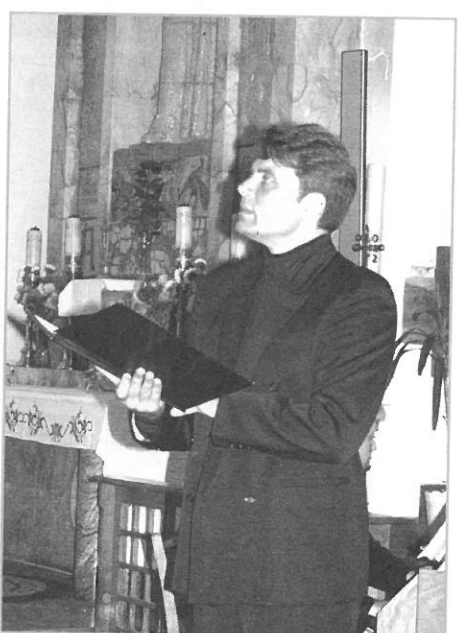
**22 lipca**

W setną rocznicę urodzin Augustyna Necla: kaszubskiego rybaka, który zasłynął talentem gawędziarskim i powieściopisarskim, odsłonięto tablicę pamiątkową na domu przy ul. Sikorskiego 12.



**28 lipca**

W Kościele pw. Bożego Ciała odbył się koncert Inauguracyjny II Letniego Festiwalu Muzyki Kameralnej. Honorowy patronat nad tegorocznym festiwalem objęła Jolanta Kwaśniewska.



**3 sierpnia**

W ramach akcji: „Podaruj krew - uratuj życie”, w zaadaptowanej na punkt krwiodawstwa Sali Ratusza, 94 osoby oddały honorowo 41.700 ml krwi. Akcję prowadziły Trójmiejskie media i Regionalne Centrum Krwiodawstwa w Gdańsku.



**3 sierpnia**

W Klubie Garnizonowym otwarto wystawę folklorystyczną „Nad Kaszubskimi Morzami”. W salach Klubu prezentowano zbiory Muzeum - Kaszubskiego Parku Etnograficznego we Wdzydżach Kiszewskich.



**30 sierpnia**

Z władzami Helu, PUP Koga i przedstawicielami rybaków spotkał się główny specjalista d/s rybołówstwa MRiRW. Czy w Helu powstanie Centrum Sprzedaży Ryb?



**12 września**

„Przyjaźń to nie tylko dar, lecz również zadanie.”

Ratyfikowano umowę o partnerstwie pomiędzy miastami Hel i Hermeskeil. Uroczystość miała miejsce w Hermeskeil, gdzie przez kilka dni gościła 19 osobowa delegacja naszego miasta.



**7 października**

Helską jednostkę OSP odwiedził Prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, Waldemar Pawlak. Strażakom przyznano 10 tys. zł na remont remizy oraz dofinansowano 50% dopłatą na zakup 12 ubrań bojowych.

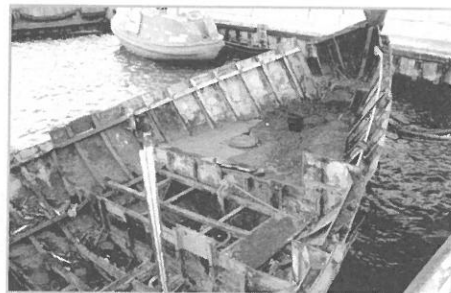


**październik**

W ciągu kilkunastu dni rozebrano hotel garnizonowy przy ul. Steyera. Czekamy z niecierpliwością na zaplanowane w tym miejscu inwestycje.



Zaczął się też złomowanie kutra Hel-110, który powoli zaczynał być atrakcją turystyczną.



**12 października**

W Miejskiej Hali Sportowo - Widowiskowej odbył się Puchar Polski w Kick-Boxingu - Semi i Light-Contact. Na starcie stawiło się 102 zawodników z 25 klubów.

Puchar Polski w semi, w kat. 84 kg, zdobył trener - organizator zawodów, Piotr Kohnke.



**13 października**

5 lat temu Balbin wprowadził się do nowego domu. Z tej okazji otrzymał porcję śledzi na srebrnym półmisku.



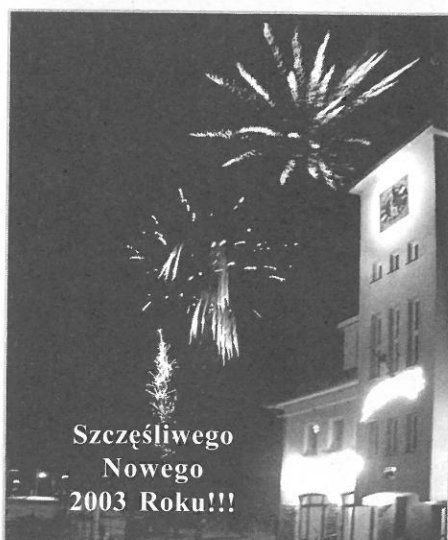
**27 października**

O 15 mandatów w Radzie Miasta Helu walczyło 45 kandydatów. 13 mandatów zdobyło KWW Hel 2020, 1 mandat KKW SLD-UP i 1 mandat KWW Razem w Helu. Na Burmistrza wybrano Mirosława Wądołowskiego. Na I sesji, 18 listopada, wybrano Prezydium oraz stałe Komisje Rady.



**11 listopada**

W strugach deszczu odbyła się patriotyczna manifestacja z okazji Święta Niepodległości.



Szczęśliwego Nowego 2003 Roku!!!

foto: z archiwum Helskiej Bliży

**KRYMINAŁKI**



**Szanowni Mieszkańcy Helu**

Mamy już 2003 rok. Część z nas powitała go w okolicach Ratusza, gdzie mogliśmy podziwiać jak co roku, pokaz sztucznych ogni.

Wszystko by było dobrze, gdyby nie zdarzyły się chuligańskie napady na naszych mieszkańców, wywołane przez osiłków sprowadzonych z Gdyni. Należy się wstydić, iż to część naszej młodzieży pośrednio przyczyniła się do tego, iż dwie osoby znalazły się w szpitalu, a kilkoro innych doznało lżejszych obrażeń. Właśnie na tych, którzy zaprosili do siebie na sylwestra bandziorów, spoczywał obowiązek opieki i nadzoru nad swoimi "przyjaciółmi".

Wysiłek wszystkich tych, którym dobry wizerunek Helu leży na sercu, ucierpiał i miasto nasze może być postrzegane jako niebezpieczne i nieprzyjazne turystom. Nie możemy do tego dopuścić. Jestem przekonany, że policja wyjaśni wszystkie wątki tej chuligańskiej napaści, a zatrzymani sprawcy poniosą dotkliwą karę. Mam nadzieję, że wyrzuty sumienia tym, którzy gościli pseudokibiców "Arki" nie pozwolą spokojnie zapomnieć tej nocy i zastanowią się oni nad swoim dalszym postępowaniem.

Wierzę, że pokrzywdzeni w pełni odzyskają zdrowie, a policja tego zdarzenia nie będzie postrzegana jako totalnej wojny między helską a gdyńską młodzieżą, lecz jako konkretne zdarzenie wymagające dogłębnego wyjaśnienia.

Nasi mieszkańcy i przyjeżdżający turyści mają prawo czuć się bezpiecznie i nie mogą obawiać się spacerów ulicami naszego miasta.

Aby tak było, zależy to w dużej mierze od nas samych, ale przede wszystkim od sprawnego działania i pracy służb mundurowych odpowiedzialnych za utrzymanie ładu i porządku publicznego.

Burmistrz Helu  
Mirosław Wądołowski

PS. Przypominam numery telefonów do Policji:

KP w Juracie - 675 20 07  
tel. alarmowy - 997 (bezpłatny)  
tel. kom.- 112 (bezpłatny)  
tel. anonimowy - 9697 (bezpłatny)

**RUBRYKA RODZICA NA SZÓSTKĘ**

**... kartki z kalendarza małolata...**

**środa, 1 stycznia**

*Mama znów się czepia, sama nie wie o co. Wszystko jej przeszkadza. A to, że Michał "jest źle wychowany, nie wie, jak się zachować w towarzystwie"- co ona tam wie, o co jej chodzi, dziś nie te czasy, kiedy facet przynosił mamusi dziewczyny bukiety i cmokał po paluchach. Liczy się luz, trzeba być cool, a nie z archiwum x! To znów, że powinienam coś tam, a nie powinienam tego i owego - no naprawdę, trudno to wytrzymać! Dziś nikt nie zwraca uwagi na takie bzdury!*

Czy rzeczywiście czasy savoir- vivre'u minęły bezpowrotnie i nieważne są dziś żadne zasady? Nasza nastolatka myli się - i to bardzo. Dobre wychowanie obowiązuje i jest niezbędne w wielu środowiskach, sytuacjach, a także ułatwia życie w społeczeństwie na co dzień. Zamknięte grupy młodzieży mogą nie dostrzegać potrzeby znajomości zasad dobrego wychowania, zwłaszcza, jeśli codzienność rodzinna od nich odbiega. Młodość to czas szczerości, szlachetności, zapału, czasem wyryków. Odpycha wszystko, co trąci hipokryzją. Nadmiar reguł razi drętwością, sztucznością, męczy i krępuje. Ale ich brak przynosi szkodę. Jeśli wychowanie domowe nie wpoi podstawowych nawyków kultury, efekty pojawią się w życiu dorosłym w postaci konfliktów w życiu prywatnym i trudności w życiu zawodowym. Nasze dzieci marzą o karierze: w polityce, dyplomacji, administracji, kontaktach zagranicznych itp. A jak wyobrażają sobie funkcjonowanie ambasadora nie znającego reguł dobrego wychowania? Albo prawnika, którego prostackie zachowanie odpycha klientów i ma wpływ na osiągnięcia w pracy? "Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci"- sytuacje stresowe, zaskakujące, wybijające z równowagi nieodmiennie ukazą prawdziwe oblicze, jeśli poprawne zachowanie dorosłego człowieka wynika ze świeżo przyswojonej wiedzy teoretycznej, a nie nawyków utrwalaonych od dzieciństwa- łatwo o zdemaskowanie. Można też narazić się na śmieszność, źle zrozumiały zalecenia poradnika lub przeczytawszy nie ten rozdział. Obycie ułatwia życie, ma wpływ na kontakty towarzyskie, osiągnięcia w pracy, wizerunek w otoczeniu. Nie znaczy to

oczywiście, że ten, kto błogie dzieciństwo spędził na wzrastaniu w pielęgnowanej dzikości, jest bezpowrotnie stracony. Braki da się nadrobić, gdy tylko spostrzeże się potrzebę ucywilizowania i zrozumie, że to "naturalność i prostota" są źródłem problemów w funkcjonowaniu społecznym. Ale nie jest to zadanie łatwe, a niektóre popelnione nieświadomie gafy i potknięcia mogą się okazać nie do odrobienia. Aby uniknąć tych nieprzyjemności, warto przyswajając sobie podstawowe zasady kulturalnego współżycia - to nie boli! Aby jednak móc wymagać od dziecka właściwego zachowania, trzeba nie tylko mówić, co wypada - a co nie i ustalać reguły, wymagania i konsekwencje. Trzeba przede wszystkim zadbać o siebie, o to by być przykładem- to przykład działa skutecznie, nie teoria i nakazy. Chcesz, by Twoje dziecko mówiło "Dzień dobry"? A jak Ty się zachowujesz, wchodząc do sklepu, urzędu, spotykając znajomych? Ganisz je za niedyskrecję? A o czym (o kim?) rozmawiasz przez telefon z koleżanką? Wymagasz, by szanowała Twoje prawo do prywatności? A czy zdarza Ci się sięgać do jego korespondencji, myszkować po szafkach i szufladach? Uczysz zasad współżycia we wspólnym mieszkaniu? A co sądzą sąsiedzi o Waszej ostatniej imprezie towarzyskiej, która trwała do rana, a slychać ją było na całym osiedlu? No cóż. Popelniamy błędy, ale chcemy, by naszym dzieciom żyło się lepiej. Przygotowujemy je więc do tego życia nie tylko zabezpieczając konto w banku, inwestując w drogie lekcje i pomoce naukowe, opłacając szkoły itp. Nauczmy je żyć wśród ludzi, a zaczynijmy od nauczania siebie tego, co może kiedyś umieliśmy, ale uznaliśmy za zbędne.

Zacznijmy nowy rok z postanowieniem pracy nad sobą, nad swoim zachowaniem. Choćby od odkurzenia słów: proszę, dziękuję, przepraszam. Naprawdę warto!

Wszystkim czytającym "Pamiętnik Małolata" dziękuję za dostarczanie pomysłów i materiału do jego powstawania oraz życzę pogodnego, szczęśliwego, kulturalnego, pełnego sukcesów wychowawczych, obfitującego w doskonale porozumienie z własnym "Małolatem"- Nowego Roku 2003!

(V.N.)

**11 Finał WOŚP**

12 stycznia 2003 roku, będzie dniem szczególnym.

Tego dnia cała Polska zamieni się w jedną rodzinę wolontariuszy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zbieramy na zakup sprzętu medycznego dla oddziałów niemowlęcych i dzieci młodszych. Jak co roku, Orkiestra zagra również w Helu.

Sztab XI Finału mieścić się będzie w Sali Konferencyjnej Urzędu Miasta. Jest nas 25. Każdy z wolontariuszy posiada swój identyfikator z numerem, który widnieje również na jego skarbonce.

Oto nasz program:

10 stycznia (piątek) - godz. 18<sup>00</sup> - dyskoteka w szkole - wstęp 2 zł.

11 stycznia (sobota) - godz. 18<sup>00</sup> - koncert helskich kapeli rockowych w kinie „Wicher” - wjazd 5 zł.

12 stycznia (niedziela)

-sztab otwarty w godz. 9<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> - sprzedaż orkiestrowych gadżetów

-kawiarenka w szkole, czynna 10<sup>00</sup>-19<sup>00</sup>; w godz. 12<sup>00</sup>-13<sup>00</sup> licytacja orkiestrowych gadżetów

-kino „Wicher” - od godz. 17<sup>00</sup> koncert zespołów i wokalistek 9 FOW - wejście 5 zł

-Mała plaża (bulwar nadmorski) - 20<sup>00</sup> Światelko do Nieba (ognisko, fajerwerki).

Do zobaczenia na Finale

Sie ma!

wielka orkiestra  
świątecznej  
pomocy

Szef sztabu XI Finału WOŚP  
Julek Żuławski z pomocnikami

# ZANIM ZAPADNĄ DECYZJE

Jeśli nie wiadomo, o co chodzi, chodzi o pieniądze. Dowiadujemy się, że w ZSO w Helu mają być łączone klasy. Moje dziecko już od września uczy się w takiej powiększonej sztucznie klasie, a oplakane skutki tego "eksperymentu" obserwuję na co dzień jako matka i pedagog. Obniżyła się znacznie średnia wyników w nauce całej klasy, pogorszyło się zdecydowanie zachowanie dzieci, a o zaangażowaniu w zajęcia pozalekcyjne, np. przygotowywanie różnych występów artystycznych, tak jak to miało miejsce w ubiegłych latach, nie ma już mowy. W tak licznej klasie nie ma czasu na indywidualną pracę z wymagającymi tego uczniami. Tracą nie tylko ci najslabsi, ale również najzdolniejsi uczniowie, którzy po prostu nudzą się na lekcjach. Mnożą się problemy wychowawcze w połączonej klasie, dzieci nie potrafią współpracować ze sobą, nie są zintegrowane. Współczą rodzicom, którzy nie są w stanie zapewnić prywatnych lekcji swoim dzieciom, bo rezultaty edukacji w helskiej szkole poznają, gdy przyjdzie im pociechom walczyć o miejsca w najlepszych szkołach Trójmiasta. A przecież solidne wykształcenie, to najcenniejszy dar, jaki możemy ofiarować swoim dzieciom. Takiego wykształcenia nie zapewni szkoła niedoinwestowana, szkoła, w której szuka się oszczędności, kosztem uczącej się w niej młodzieży. Większość mieszkańców Helu ma dzieci w wieku szkolnym i jest zainteresowana tymi problemami.

Szukanie oszczędności w naszej gminie sięgnęło jeszcze dalej, mianowicie zamierza się "przenieść" dzieci ze świetlicy socjoterapeutycznej, mieszczącej się w przedszkolu, do świetlicy szkolnej, co oznacza likwidację obecnego "Bocianiego gniazda" - jedynego, bezpiecznego, ciepłego azylu i namiastki domu, który z takim trudem stworzyli społeczni opiekunowie dla tych naszych braci mniejszych, którzy go na co dzień nie mają. Czy to są bezpieczne dzieci, przedmioty, które można dowolnie i byle gdzie przenosić? Dlaczego skazywać te dzieci na 13 godzinny pobyt w szkole, z której wszystkie "normalne" dzieci uciekają po lekcjach jak najprędzej do swoich domów? Wszyscy wiemy, jak wygląda helaska szkolna "świetlica", która jest raczej wyłącznie brzydką stołówką, niż miejscem do wypoczynku i relaksu po lekcjach. "Bocianie gniazdo" to nie tylko kolorowe ściany, miękka wykładzina dywanowa, śnieżnobiałe frunki, piękne, miękkie kanapy, na których można się nawet zdrzemnąć, to przede wszystkim opiekunowie i atmosfera, jaką tworzą, troska i serce, którymi obdarzają swoje-nie-swoje pisklęta, za które chyba już tylko oni czują się tu, w Helu, odpowiedzialni.

Tyle, ile teraz zainwestuje się w dzieci, tyle otrzyma się od nich na starość. To one będą naszymi sąsiadami i podatnikami. Tylko kilku radnych odwiedziło "Bocianie gniazdo" w miejskim przedszkolu, tylko kilku samorządowców osobiście zapoznali się z problemem, który być może będą musieli wkrótce rozwiązać. Jeśli będą podejmować decyzje, będą pamiętali twarze dzieci, o losie których mają stanowić. Dla pozostałych głoszących osób, będzie to tylko dwadzieścia kilka anonimowych nazwisk.

Za rzadko mówimy, myślimy i piszemy o dzieciach, tych najmniejszych i najbardziej bezbron-

nych mieszkańców Helu. A przecież dzieci codziennie są głodne, codziennie potrzebują pomocy w nauce, odrabianiu lekcji, codziennie mają różne kłopoty i troski, codziennie potrzebują zainteresowania i życzliwości. Jeśli sami nie jesteśmy zdolni do takiej pomocy i opieki, to przynajmniej pozwólmy to zrobić innym. Nie godzi się podnosić ręki na Bocianie Gniazdo, bo wstyd i hańba kosztem dzieci szukać oszczędności w naszej gminie! To miejsce jest tym, co dzieci otrzymały kiedyś na własność, więc tak je teraz traktują. Przywiązały się do miejsca, które daje im poczucie bezpieczeństwa - zaufały dorosłym, komu uwierzą i zaufają po raz drugi? Nigdy nie zrozumieją, czemu odbiera się im to, co raz było ofiarowane.



Kolacja wigilijna w „Bocianim gnieździe”. Dzieciom wręczono paczki zakupione za pieniądze zebrane podczas turnieju Oldbojów w piłkę nożną.

Jest wiele innych sposobów na poprawę kondycji finansowej Helu. Pieniądzy należy szukać tam, gdzie one są. Po pierwsze, gdy weszły w życie nowe zasady prawa podatkowego dla osób fizycznych, należało natychmiast zwołać mieszkańców, tak jak to zrobiły władze Jastarni, i wytłumaczyć wszystkim, że teraz najkorzystniejszą formą podatku dla prowadzących wynajem pokoi, (a więc najliczniejszej grupy helskich podatników) będzie karta podatkowa. Dotychczasowy podatek zryczałtowany dla kwatrodawców został podniesiony z 3% na 17%! Natomiast, tzw. karta podatkowa, jest dużo korzystniejsza niż horrendalne 17%. W dodatku podatek z karty podatkowej trafia do kasy gminy! Niezorientowani kwatrodawcy, którzy nie dowiedzieli się sami (odpowiednio wcześniej) o nowych formach opodatkowania na 2003 r, będą teraz płacić 17%, a nasza gmina dostanie figę z makiem, zamiast pieniędzy z karty podatkowej. Ten rodzaj opodatkowania został poszerzony o wiele grup podatników i w interesie naszej gminy było to wszystko ludziom wyjaśnić i namówić na przejście na kartę podatkową. Informuję członków Komisji Gospodarczej, powołując się na Ustawę o zryczałtowanym podatku dochodowym - roz.1, Art 2, punkt 4 że "Wpływy z karty podatkowej stanowią dochody gmin". Po drugie, jak długo jeszcze będą w Helu wynajmować pokoje ci, którzy nie zgłaszają swojej działalności i nie płacą żadnych podatków? Jak długo szara strefa będzie się miała u nas dobrze? A jest to zjawisko powszechne i na dużą skalę. Po trzecie, dlaczego przez cały rok wynajmują pokoje ci, którzy mają zarejestrowaną działalność tylko w sezonie letnim? Po czwarte, czemu w naszej

gminie nie egzekwuje się skutecznie podatków od dużych podmiotów gospodarczych? Czy jest sens zwalniać szpital z podatku od nieruchomości, skoro i tak nie zmienia to jego katastrofalnej kondycji finansowej? Dlaczego rezygnuje się w sezonie letnim z dużych pieniędzy w postaci mandatów za nieprawidłowe parkowanie samochodów? To nie setki, ale tysiące aut parkujących co dzień na helskich ulicach i chodnikach. Jeśli za mało mamy strażników miejskich do wypisywania mandatów, czemu nie zatrudni się więcej pracowników latem, aby stukrotnie zwrócić się miastu taka inwestycja? Czemu świecą się latarnie uliczne w ciągu dnia? Czy wtedy prąd jest za darmo? Czy nadal w soboty i niedziele są ciepłe grzejniki w szkole? Kto płaci pieniędzmi podatników za ten zmarnowany olej opałowy?

Czyżby nasza gmina nie była już zadłużona na ponad 5.000.000 zł? Czym zajmuje się Komisja Gospodarcza i Rewizyjna, skoro pieniądze leżą na ziemi i nikt ich nie podnosi? Czym zajmuje się Komisja Społeczna, skoro trzeba stawać w obronie dzieci?!

Czy stać naszą gminę na utrzymywanie tak dużego Ratusza? Jeśli nie stać nas na utrzymywanie budynku przedszkola, może powinno się zaadaptować pomieszczenia ratusza na świetlicę socjoterapeutyczną, bibliotekę, czy nawet miejskie przedszkole? Skoro można łączyć klasy w szkole, czemu nie połączyć gabinetów w Urzędzie Miejskim? Gorycz, jaka mnie przepełnia wynika z faktu, że traktuje się nas jak nierozgarniętych poddanych, a nie partnerów w zarządzaniu miastem. Dlaczego po wyborach zwycięzcy tak prędko zapominają o demokracji? Nikt nas nie pyta o zdanie ani nie informuje o planowanych przedsięwzięciach, zwykle dowiadujemy się o wszystkim po fakcie. A wtedy za późno już na przysłowiowe rozdzieranie szat, więc zanim zapadną decyzje, już teraz mówię w imieniu swoim i tych, którym leży na sercu dobro dzieci - NIE. Solidaryzuję się też z wszystkimi rodzicami przeciwnymi łączeniu klas, wystarczająco już źle wypada obraz naszej szkoły w porównaniu z innymi placówkami oświatowymi w Trójmieście i pozostałych dużych miastach.

Iwona Rusajczyk

Niech ten niżej zacytowany list dziecka do Św. Mikołaja sprawi, że od rachunku ekonomicznego ważniejsze okaże się serce i wrażliwość naszych szanownych wódatarzy. To najpiękniejszy list, jaki czytałam w swoim życiu, dlatego zachowałam jego oryginalną pisownię.

Drogi Mikołaju!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia więc proszę Cię o zdrowie wszystkich ludzi na świecie, a w tym naszych pani ze świetlicy Bocianie gniazdo. Niech ludzie zrozumieją, że świetlica jest nam potrzebna. Żeby dzieci dotknięte przez los mogły też ucieszać się do takiej świetlicy jak nasza. Niech nik w te święta nie będzie samotny i smutny. Nie zapomnij o moich najbliższych.

Wesołych świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.



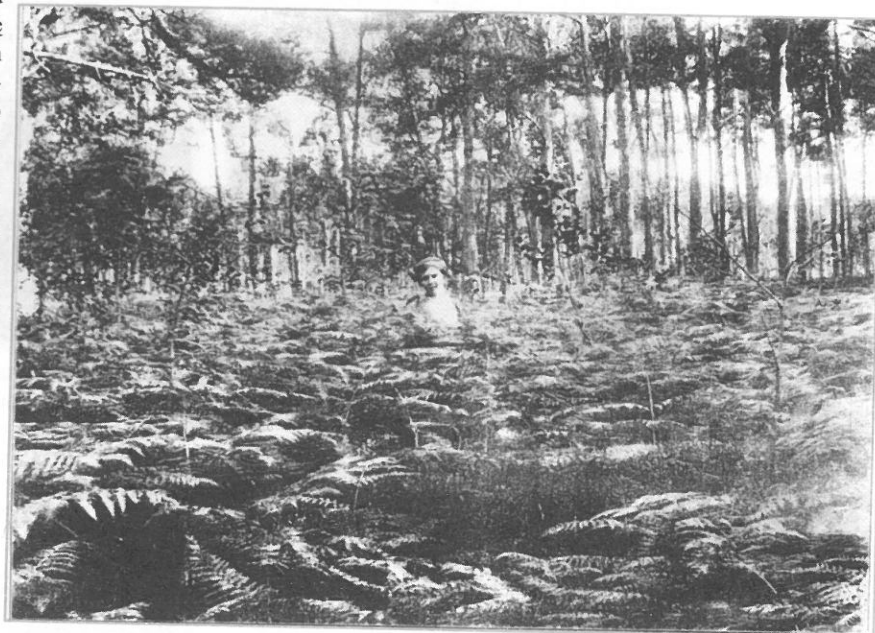
# DZIEJE HELU

(52)

W roku 1818 przeprowadzono w Prusach reformę administracyjną, polegającą na reorganizacji dotychczasowych powiatów. Wówczas to, z dużego powiatu tczewskiego wydzielono m.in. nowy, nadmorski powiat wejherowski, do którego zaliczono oprócz Pucka wszystkie miejscowości Półwyspu Helskiego łącznie z naszym miastem, co było wyraźnym działaniem na rzecz osłabiania związków administracyjnych Helu z Gdańskiem. Ostateczne oddzielenie Helu od Gdańska nastąpiło jednak dopiero w roku 1857. Dłużej, bo do roku 1883 formalną własnością Gdańska pozostawał 1600 hektarowy obszar lasu helskiego rozciągającego się pomiędzy Jastarnią Gdańską (Borem) a Helem. Rada Gdańska, odstępując swój dotychczasowy rewir, "las helski" (zwany też rybackim), dopłaciła nawet państwowemu fiskusowi leśnemu kwotę 20 tys. marek (w 10 ratach rocznych) na jego pielęgnację. Decyzję tę tłumaczono nie tyle faktem, że utrzymywanie odległego rewiru było dla Gdańska kosztowne i kłopotliwe, ale tym, że piaszczysty Półwysp stanowił naturalny wał ochronny, zapobiegający stałemu zapiaszczaniu ujścia Wisły.

Prawda zapewne leżała pośrodku - las helski na pewno nie przynosił miastu nad Motławą żadnych zysków - gdyż w okresie jego zarządu mieszkańcy Helu i obu Jastarni mogli korzystać z dawnych przywilejów serwitutowych, pozwalających na darmowe pozyskiwanie z tego lasu drewna. Co i w jakiej ilości mogli brać, określone było dokładnie przez przepisy leśne, ustanowione jeszcze w XVII wieku. Postanowienia te zawierają interesujący fakt, że w XVII wieku do wędzenia ryb pozwalano pozyskiwać z lasu wyłącznie gałęzie i szyszki, a nie wspomina się zupełnie o wrzosie, który później, zwłaszcza w XIX wieku, stanowił podstawowy składnik opału wędzarniczego. Stare prawo serwitutowe obowiązywało do roku 1899 roku (czyli jeszcze przez 16 lat po upaństwowieniu) i w tym okresie mieszkańcy z wymienionych miejscowości korzystali skrupulatnie z jego przywilejów, pozyskując z lasu helskiego tyle wrzosu, ile potrzebowali do wędzenia swoich ryb, około 8 metrów kubicznych drewna opałowego na jedno ognisko domowe,

4 mk okraglaków i blisko 3 mk chrustu, pod warunkiem, że zwózka i wyrąb miały być przeprowadzane we własnym zakresie. Zarząd lasów mocno sprzeciwiał się temu prawu, twierdząc, że znaczny pozysk runa leśnego i drewna osłabia las, a czynność "zrywania wrzosu" nie ograniczała się do pozyskiwania tylko samego wrzosu, ale i do całkowitego zrywania roślinności pozostawiającej podłoża leśnego, co powodowało odłożenie się piasków i odtworzenie wydmy wędrującej (ruchomej), o których utrwalenie walczone wówczas z takim mozołem. Uważano, że stare przywileje serwitutowe - zwłaszcza w związku ze stale wzrastającą liczbą osób uprawnionych - powodowało, że tak naprawdę nikt nie troszczył się o helski las, a był on jedynie miejscem intensywnej eksploatacji. Rzeczywiście, skuteczne



Ogromne paprocie w helskim lesie potrafiły prawie całkowicie zasłonić dorosłą osobę. Ilustracja z połowy XIX wieku.

działania mające na celu utrwalenie wydmy i zabezpieczenie rybackiego lasu rozpoczęły się dopiero po roku 1883, gdy rząd pruski zaczął przeznaczać na ten cel całkiem pokaźne sumy. Upaństwowienie lasu helskiego spowodowało jeszcze jedną zmianę gospodarczą. Do tego czasu helanie chętnie hodowali pewien rodzaj owcy stępowej, która dawała się tu utrzymać - pomimo braku łąk - gdyż potrafiła znajdować sobie pożywienie w lesie, gdzie ją wypasano. To jednak przyczyniało się mocno do niszczenia słabego poszycia, dlatego też, od momentu przejścia rybackiego lasu przez skarb państwa, wypas taki został definitywnie zabroniony.

Jak wyglądał w XIX wieku helski las? Ówczesny leśniczy opisywał go jako stosunkowo

rzadki, ale okazały las sosnowy, ciągnący się na całej szerokości półwyspu z zachowaniem tylko jednej, większej przesieki, z której korzystali mieszkańcy Helu. Według tej relacji, w następstwie bardzo ubogiej ziemi, na której stały tutejsze drzewa, jak również niesprzyjających warunków atmosferycznych, sosny helskie rosły wyjątkowo wolno. Ich wiek - chociaż można by uważać po wielkości za trzydziestoletni - liczył sobie trzy lub cztery razy tyle lat, o czym świadczą bardzo ściśnione pierścienie przyrostowe (podobnie jest i obecnie). Ale przez to drewno helskie było twardsze i jednieszniejsze od pozyskiwanego z siostrzanych drzew na lądzie. Korzenie tutejszych drzew sięgały na stosunkowo małą głębokość, gdyż wody gruntowe znajdują się na Półwyspie wyjątkowo płytko. Dlatego też - szu-

kając pożywienia - rozrastały się one na znaczną odległość, lepiej umacniając drzewa w gruncie, co przy tutejszych wichurach miało duże znaczenie. Drzewostanowi helskiego lasu i wówczas groziły szkodniki, w postaci gąsienicy motyla błyszczka, która się bardzo rozprzestrzeniła. Leśnicy walczyli z tym owadem przez zbieranie jego gąsienic oraz jaj i ich niszczenie, co przynosiło mizerne efekty. Drzewa uratowała natura, przynosząc niepomysłną dla rozwoju gąsienic pogodę.

Las helski był stosunkowo mało ożywiony. Diczynny w zasadzie poza spotykany mi wówczas pojedynczo zającami nie było, podobnie jak i ptaków śpiewających. Wyliczano jedynie ziębę, skowronka i pliszkę, a inne

ptaki spotykano tu tylko przejściowo. Także bocian nie gnieździł się na Helu. Natomiast brzeg aż roił się od różnego rodzaju ptaków morskich, szczególnie dużo było tu gatunków mew, z których na kilka rodzajów polowano (najczęściej łapano w "klepce"), gdyż używano ich delikatnego i miękkiego pierza do wyrobu pierzyn. Jesienią i zimą polowano z pomocą "flint" na przelatujące klucze dzikich kaczek. Rybacy łapali je natomiast w specjalnie wystawiane w morzu cienkie siatki. Na wiosnę przylatywały, aby tu wypocząć, w dużych grupach dzikie łabędzie, siadając na morze. Mieszkańcy Helu polowali także na nie, gdyż spożywali łabędzie mięso i używali ich pierza.

Iwona Rusajczyk

# KONFERENCJA ZADANIOWA W 9 FOW

23 grudnia w 9 FOW odbyła się konferencja koordynacyjno-zadaniowa na 2003 rok, połączona z podsumowaniem wyników współzawodnictwa jednostek Floty na 2002 roku. Otwierając konferencję, dowódca 9 FOW, **konradm. Andrzej ROSIŃSKI** podkreślił, że ruch przodownictwa jest istotnym czynnikiem podnoszącym zdolność bojową jednostek, okrętów, pododdziałów, a także motywację do wzorowego wykonywania zadań bojowych i szkoleniowych. Na wniosek Komisyj Przdownictwa i Współzawodnictwa 9. Floty Obrony Wybrzeża, niżej wymienionym przodującym jednostkom, okrętom i POWTiŁ dowódcą nadał miano:

1. "Przodujący Dywizjon Okrętów 9.FOW":  
13. Dywizjon Trałowców - dowódca **kmdr por. Krzysztof WĘGRZYN**
2. "Przodujący Okręt 9.FOW" w grupie okrętów bojowych:  
a) do 400 ton wyporności - ORP "ŚNIADRWY" z 13.dTR - dowódca **kpt. mar. Piotr SIKORA**;  
b) powyżej 400 ton wyporności - ORP "KASZUB" z 11.dŚ - dowódca **kpt. mar. Jacek KOSIŃSKI**
3. "Przodujący Okręt 9.FOW" w grupie PJP:  
a) powyżej 200 ton wyporności - Holownik "H-3" z dPJP KPW HEL - dowódca **chor. mar. Janusz KOŁTACKI**
4. "Przodującej Jednostki Brzegowej 9.FOW":  
- 9. Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej - dowódca **kmdr por. Zbigniew NOWICKI**
5. "Przodującego POWTiŁ 9.FOW":  
- POWTiŁ "BIAŁOGÓRA" - dowódca **chor. sztab. Jarosław CELIŃSKI**

Za osiągnięcie najlepszych rezultatów w szkoleniu, wychowaniu i w sporcie przodujące jednostki, najlepsze okręty oraz ich dowódcy otrzymały wyróżnienia indywidualne i zespołowe:

| Zespół okrętów, jednostka brzegowa,    | Rodzaj nagrody              | Rodzaj nagrody |
|--|-----------------------------|----------------|
| 13. Dywizjon Trałowców                 | Ozdobny Dzwon Okrętowy      | Dyplom         |
| ORP "ŚNIADRWY"                         | Ozdobne Koło Sterowe        | Dyplom         |
| ORP "KASZUB"                           | Zespół Symboli Okrętowych   | Dyplom         |
| Holownik "H-3"                         | Ozdobne Koło Sterowe        | Dyplom         |
| 9. Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej | Ozdobny Symbol Artyleryjski | Dyplom         |
| POWTiŁ - 24 "BIAŁOGÓRA"                | Puchar ozdobny              | Dyplom         |
| Zespół Sportowy 11. DŚ                 | Puchar ozdobny              | Dyplom         |
| Zespół Sportowy KPW HEL                | ---                         | Dyplom         |
| Zespół Sportowy 13.Dtr                 | ---                         | Dyplom         |



W dalszej części konferencji szefowie poszczególnych pionów i szef sekcji społeczno-wychowawczej przedstawili uczestniczącym dowództwom wytyczne i sposoby realizacji zadań, które na 2003 rok postawili naszej Flotylli przetożeni.

# WIGILIA W KLUBIE GARNIZONOWYM

20 grudnia w Klubie Garnizonowym odbyła się kolacja wigilijna dla wszystkich twórców i pracowników wojskowych ośrodków kultury 9 FOW z udziałem dowódcy **konradm. Andrzeja ROSIŃSKIEGO**, księdza kapelana **kmdr. ppor. Czesława OLSZAKA**, szefa Wydziału Personalnego **kmdr. por. Mirosława ONISZCZUKA** oraz Pani Kierownik Kasyna Wojskowego i szefa sekcji społeczno-wychowawczej. Spotkanie przebiegało w miłej, ciepłej i świątecznej atmosferze przy stole zastawionym tradycyjnymi wigilijnymi daniami.



Bombki p. Bożeny Witkowskiej



Spotkanie poprzedziło otwarcie w Bibliotece Garnizonowej wystawy bombek choinkowych wykonanych przez panią **Bożenę WITKOWSKĄ** z Pucka. Te ręcznie malowane szklane arcydzieła można jeszcze podziwiać w godzinach pracy biblioteki.

*Teksty i foto:*  
Rzecznik Prasowy Dowódcy 9 FOW  
kmdr ppor. **Stefan SZYMAŃSKI**



# COSA na Kosie

## czyli badania i ochrona piaszczystych wybrzeży Europy

*Jak korzystać z zasobów naturalnych, nie powodując ich nieodwracalnej degradacji? To jeden z najważniejszych problemów zaprzatających umysły Europejczyków - tych będących politykami oraz tych, którzy z tego rodzaju walorów naturalnych żyją.*

*Sposoby zarządzania środowiskiem strefy brzegowej, zasobami przymorskich wód, ochrona różnorodności biologicznej strefy plaż stają się coraz częściej zamawianymi zadaniami badawczymi. Z pieniędzy podatników dotują je źródła państwowe i lokalne nadmorskich krajów, finansuje Unia Europejska, płaci z części swych dochodów turystyczny bussines.*

*W realizacji najnowszych europejskich programów z tego zakresu uczestniczą także polscy naukowcy.*

Prace nad realizacją międzynarodowego projektu pod nazwą COSA zainaugurowano w listopadzie 2002 roku. Brzmienie tego akronimu może kojarzyć się nam z Helską Kosą<sup>1</sup>. Pochodzenie tej nazwy jest jednak inne. To skrót z języka angielskiego dla określenia "Coastal Sands" co można przetłumaczyć jako Piaski Wybrzeża. Zatem skojarzenie nie jest do końca chybione. Powody ku temu są dwa. Po pierwsze - projekt dotyczy bardzo bliskiego nam typu środowiska, czyli otaczających nas piaszczystych brzegów morskich, a właściwie całych obszarów obejmujących oprócz plaż płytką strefę przybrzeżną, w której dominują piaszczyste osady. Drugim - jest fakt, że w rejonie Półwyspu Helskiego ustanowiono jeden z dwóch poligonów badawczych dla zaplanowanego na trzy lata programu.

Tak się składa, że większość europejskich wybrzeży stanowią strefy osadów piaszczystych. Odznaczają się one dużą wartością socjoekonomiczną jako obszary wysoce produktywne dla rybołówstwa, ważne źródła bogactw mineralnych (ropa, gaz, woda, minerały) oraz miejsca rekreacji przyciągające rzesze turystów. Jednak z powodu braku czynienia odpowiednich badań, a zatem i wiedzy na ich temat, nie są właściwie reprezentowane w programach zarządzania i monitoringu środowiska. Tym samym społeczeństwo i decydenci nie są w pełni świadomi, jak ważną rolę mogą one odgrywać. Dlatego nie są chronione odpowiednio w stosunku do ich socjoekonomicznej wartości.



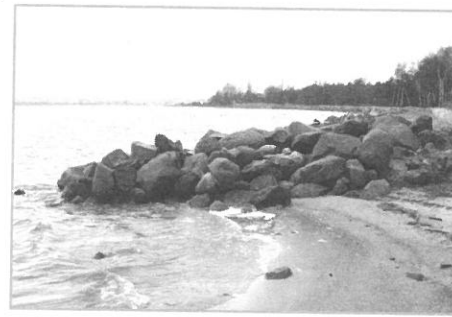
Ten brzeg ma nie tylko walory estetyczne

Ponieważ wysiłki pojedynczych krajów na rzecz racjonalnego gospodarowania zasobami piaszczystych wybrzeży Europy byłyby skazane

na niepowodzenie, COSA przyjęła za cel rozwiązanie tego problemu na poziomie całego kontynentu. Sukces przedsięwzięcia ma gwarantować udział w nim pięciu liczących się w badaniach morza instytutów naukowych z Niemiec, Polski, Holandii i Danii oraz dwóch instytucji zajmujących się ochroną środowiska w miejscach prowadzenia badań terenowych. Polskimi uczestnikami projektu są: Instytut Oceanologii PAN w Sopocie oraz Nadmorski Park Krajobrazowy we Władysławowie. Realizację części zadań wspiera także Instytut Oceanografii UG ze swoją Stacją Morską w Helu oraz Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu".

Właściwy obieg materii i przepływ energii jest podstawą dobrego "zdrowia" ekosystemu, podobnie jak w przypadku pojedynczego organizmu. Dlatego bardzo ważne jest poznanie udziału poszczególnych elementów przyrody w tych procesach. Musimy wiedzieć, jak taki przyrodniczy układ działa, żeby go nie zepsuć. Tymczasem okazuje się, że są dziedziny nieco przez naukowców zaniebane i do nich należy wiedza o procesach zachodzących na styku morza i lądu. Rola piaszczystych osadów w funkcjonowaniu ekosystemów wybrzeży morskich była do niedawna niedoceniana. Przyczyną tego stanu rzeczy był stosunkowo niski poziom koncentracji materii organicznej i substancji biogenicznych<sup>2</sup> w tego rodzaju osadach. Sądzono, że świadczy to o ich niewielkim znaczeniu dla obiegu materii i energii, czyli że nie mają specjalnego wpływu na stan środowiska. Konsekwencją było małe zainteresowanie badaniami tych osadów i związany z tym brak dostatecznych danych o ich funkcjonowaniu. Tymczasem przyczyną biologicznej "czystości" piasków nie jest prawdopodobnie ich mały udział w obiegu materii. Wręcz przeciwnie - może to być duże tempo tego procesu, które zawdzięcza my ich wysokiemu stopniowi przepuszczalności dla wody. Wiemy, jak łatwo woda wsiąka w piasek. Ale wraz z wodą do osadu dostaje się też rozpuszczony w niej tlen, a ten jest potrzebny do przemiany substancji organicznych w proste związki nieorganiczne. W połączeniu z czynnikami takimi jak aktywność organizmów dennych, układ ten stanowi coś w rodzaju filtra wspomagającego biologicznie o dużej wydajności. Stosunkowo szybka wymiana wody w osadach gwarantuje dostawę odpowiedniej ilości tlenu oraz odprowadzanie przetworzonej materii z powrotem do środowiska.

W celu określenia rzeczywistego udziału piasków w wymienionych procesach, uczestnicy COSY zaplanowali przeprowadzenie badań parametrów fizycznych, biologicznych i chemicznych oraz dynamiki osadów i wody w wybranych miejscach. Uzyskane dane mają być wykorzystane do stworzenia modelu funkcjonowania ekosystemu umożliwiającego przewidywanie jego reakcji na zmiany różnych czynników. Twórcy projektu postawili na nowatorskie podejście do problemu, co polega między innymi na planowanym bezpośrednim zastosowaniu wypracowanych wniosków w praktyce instytucji zajmujących się ochroną środowiska. Dodatkowo informowanie o wynikach prac szeroko pojętych użytkowników dóbr natury czyli nas wszystkich ma, poprzez zwiększenie wiedzy o funkcjonowaniu środowiska, pomóc w jego ochronie. Niezmiernie ważny jest także fakt międzynarodowej współpracy, w której każdy uczestnik wnosi własne doświadczenia, opracowane metody badawcze i odpowiedzialność za przydzielone mu zadania. Kooperacja taka wymusza jednocześnie stosowanie ujednoliconych metod badań w celu zapewnienia możliwości porównywania wyników pochodzących z różnych źródeł. W perspektywie sprzyja to stworzeniu ogólnoeuropejskich standardów w systemach monitoringu stanu środowiska morskiego. Jednym z założeń jest właśnie rozpowszechnienie wypracowanych metod i programu kontroli środowiska na innych europejskich wybrzeżach.



Ochrona brzegu czy niszczenie naturalnego środowiska plaż?

Od dawna wiemy, że bogactwa natury łatwo zniszczyć lub wyeksploatować "do dna". Aby tego dna nie osiągnąć, musimy wiedzieć, jak racjonalnie korzystać z zasobów przyrody. Postarajmy się więc wiedzieć i stosować tę wiedzę dla własnego dobra.

R.K.

<sup>1</sup> Jedna z nazw Półwyspu Helskiego

<sup>2</sup> Substancje biogeniczne (biogeny), to związki zawierające m.in. azot i fosfor, niezbędne dla rozwoju organizmów żywych. Ich nadmierne stężenia w wodzie powodują „nadprodukcję” materii organicznej, co skutkuje zatruciem środowiska.

TĘ STRONĘ STOWARZYSZENIE PRZYJACIELE HELU WYDAŁO DZIĘKI SPONSOROM PRO-PRZYRODNICZYCH PROJEKTÓW EDUKACYJNYCH M.IN.: WOJEWÓDZKIEMU FUNDUSZOWI OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W GDAŃSKU ORAZ GLOBALNEMU FUNDUSZOWI ŚRODOWISKA (GEF/SGP).

# HELSKIE DZIAŁA NAVARONY

MARCIN DUDEK

cz. V

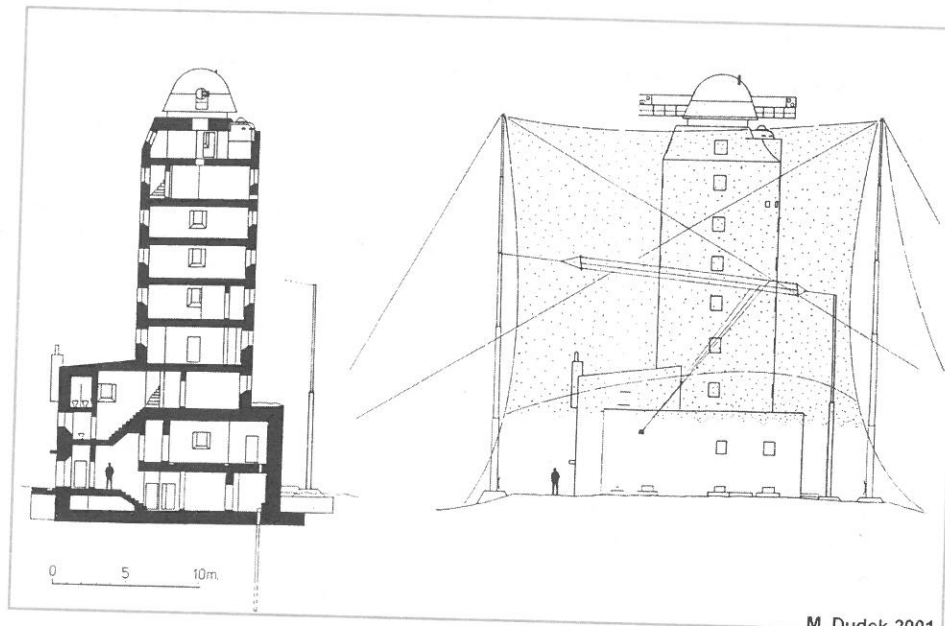
## Wieża kierowania ogniem

Jest budowlą mieszczącą wszystkie urządzenia i systemy potrzebne do kierowania ogniem baterii oraz zakwaterowania załogi i zapewnia ich pełną autonomię.

Została wykonana w formie żelbetowej wieży o dziewięciu kondygnacjach, przypominającej kształtem latarnię morską. Dwie dolne kondygnacje mają kształt prostopadłościanu, trzecia jest połączeniem prostopadłościanu i cylindra, a pozostałe mają kształt cylindryczny (lekko zbieżny). Grubość ścian zmienia się: od 1 metra w części prostokątnej i przejściowej, maleje stopniowo do 0,6 m. Posiada nadwymiarną płytę fundamentową, jednak szczegóły posadowienia nie zostały do końca poznane. Aby zapewnić stabilność 25 metrowej wieży na piaszczystym gruncie, gdy warunkiem dokładnej pracy urządzeń pomiarowych jest ich precyzyjne wypoziomowanie, pod płytą wykonano prawdopodobnie fundament skrzyniowy ze ścianki Larsena. Takie rozwiązanie zapewnia również stabilność w przypadku upadku pocisków i bomb lotniczych bezpośrednio przy fundamencie wieży.

### Poszczególne kondygnacje pełniły następujące funkcje:

1 - Poziom techniczny - mieścił maszynownię z dwoma agregatami prądowłórczymi, pomieszczenie urządzeń wentylacyjnych i filtrów przeciwgazowych, studnię ze zbiornikami wody, warsztat podręczny, izbę opatrunkową oraz pomieszczenie załogi. W wydzielonym pomieszczeniu z osobnym wejściem znajdowała się kotłownia centralnego ogrzewania. Zapewniała ona za-



Przekrój i widok elewacji bocznej wieży kierowania ogniem baterii "Schleswig Holstein" wraz z próbą rekonstrukcji systemu maskowania i elementów wyposażenia.

również ogrzewanie większości pomieszczeń oraz dostarczała ciepła do wymienników w pomieszczeniu urządzeń wentylacyjnych.

2 - Poziom dowodzenia - mieścił pomieszczenie robocze ze stołem obrazującym sytuację taktyczną, pomieszczenie oficera dyżurnego, pomieszczenie dowódcy baterii (z wnęką na dokumenty), pomieszczenie łączności telefonicznej, centralę artyleryjską i prawdopodobnie radiostację do łączności z samolotami obserwacyjnymi.

3 - Poziom socjalny - mieścił 2 pomieszczenia wypoczynkowe dla oficerów i pomieszczenie sanitarne (WC, umywalnia i prysznic) załogi. Oddzielne WC i umywalnia dla oficerów znajdowały się na półpiętrze.

4, 5 i 6 - Pomieszczenia koszarowe z przyciami dla 30 szeregowych i podoficerów.

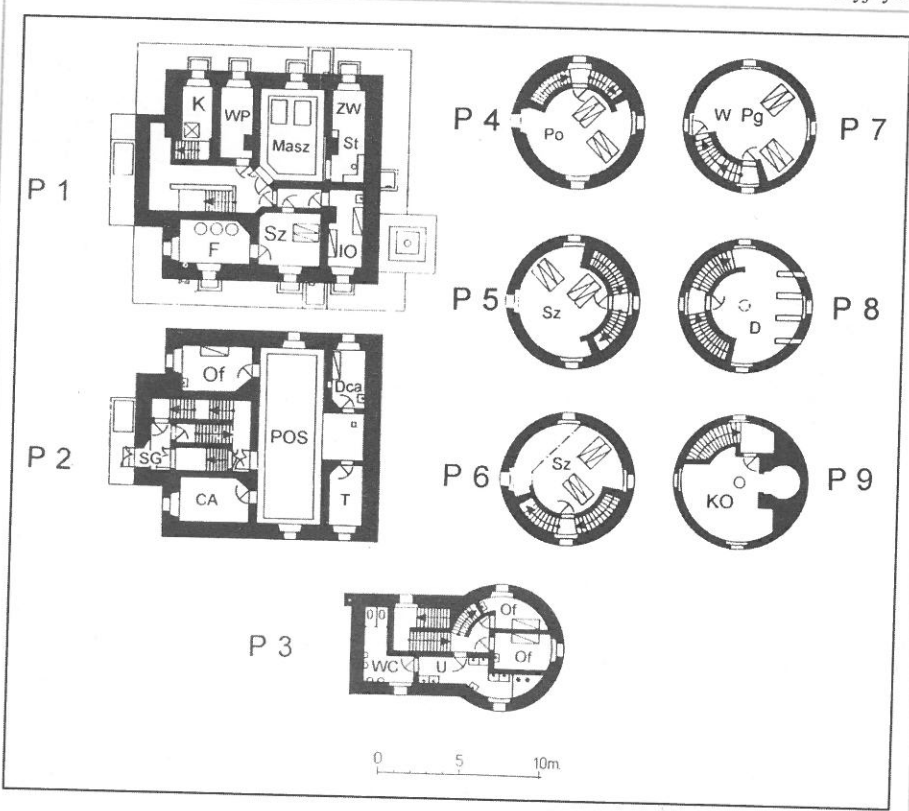
7 - Pomieszczenie pogotowia i wartownia (2 zespoły, razem 10 przycz).

8 - Pomieszczenie dyżurne obserwatorów i dalmistrzów.

9 - Pomieszczenie kierowania ogniem z pancerną kopułą obserwacyjną. Nad kopułą znajdował się główny celownik, dostarczający jednocześnie współrzędne kątowe celu.

### Opis przeznaczenia pomieszczeń:

- Of - oficerowie
- Po - podoficerowie
- Sz - szeregowcy
- Dca - dowódca
- W - wartownia
- Masz - maszynownia
- St - studnia
- F - filtry
- K - kotłownia c.o.
- U - umywalnia
- WC - ubikacja
- IO - izba opatrunkowa
- POS - pomieszczenie oceny sytuacji
- T - centrala telefoniczna
- CA - centrala artyleryjska
- Pg - pogotowia
- D - dyżurne
- KO - kierowania ogniem
- SG - śluza gazowa



Plany poszczególnych kondygnacji wieży kierowania ogniem baterii "Schleswig Holstein".



Wieża kierowania ogniem

Na stropie (10 poziom) znajdowała się wieża z dalmierzem o bazie 10,5 m, osłonięta lekkim pancernem przed odłamkami i pociskami karabinowymi. Załoga wchodziła do wnętrza przez otwór w osi wieży. Przy wysokości bezwzględnej 35 metrów dalmierz zapewniał obserwację celów na odległość do 50 kilometrów, oczywiście przy dobrej widoczności. Jednak przy strzelaniu na największe odległości niezbędna była współpraca samolotu obserwacyjnego.



Wnętrze 9 poziomu (kierowania ogniem) wieży. W głębi widoczna pancerna kopuła obserwacyjna.

Wiele pracy poświęcono maskowaniu. Już sam wybór miejsca na terenie płaskim w centralnej części cypla, a nie na dominującym wzniesieniu, należy uznać za optymalny. Gęsty, sosnowy las, doskonale maskował podstawę wieży zarówno od strony morza jak i lądu. Co ciekawe, nawet dzisiaj nie jest łatwo ją odnaleźć, nawet z głównej szosy przebiegającej w pobliżu. Górną część wieży maskowała kurtyna z sieci maskujących, rozpięta na dwóch stalowych masztach o wysokości 25 m., które powodowały rozmycie zarysu wieży na tle horyzontu i utrudnienie namiaru. W ten pomysłowy sposób zakłócono pracę dalmierzy, przystosowanych normalnie do pomiaru kontrastowych celów, jakimi są na przykład maszty i kominy okrętów. Dodatkowo wszystkie powierzchnie zewnętrzne pomalowano na kolor żółto-brązowy (piaskowy) i rozwieszano dodatkowe sieci maskujące wieżę oraz pomiędzy krawędzią podstawy i ziemią.

cdn.

# ODERWIJ WZROK OD MORZA

Półwysp Helski jest kanałem przelotowym ptaków wędrujących, które jesienią przelatują na południe, a wiosną na północ. Ten niecodzienny spektakl odbywa się dwa razy w roku wzdłuż półwyspu. Obecnie w Wydziale Ochrony Środowiska Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego toczą się prace na temat uznania kanału przelotowego ptactwa za strefę specjalną Natura 2002.

Ptakami interesowałem się od zawsze. W Helu mieszkam ponad 30 lat. Z zainteresowaniem obserwuję zmiany, jakie na przestrzeni tych lat zachodzą w przyrodzie. Jesienią zaczynają się migracje ptaków na południe. Widzimy i słyszymy kluczce gęsi, żurawi, czasem lecą łabędzie krzykliwe. Drobnych, małych ptaków, nie zauważamy. Przeloty te odbywają się spokojnie, bez pośpiechu. Gorzej jest wiosną, gdy ptaki idąc za głosem natury, spieszą do swych gniazd. Wiele z nich rozbija się o szyby jadących samochodów. Raj mają ptaki drapieżne, których kilka gatunków przebywa w tym czasie na półwyspie. Wyczerpane, będące już prawie u celu ptaki, muszą jeszcze umknąć temu groźnemu przeciwnikowi. Dla wielu z nich, zwłaszcza tych najmniejszych, Hel staje się matnią - padają tu łupem jastrzębi i mew. Należy tu wspomnieć, że Hel nie jest naturalnym siedliskiem jastrzębia. Kilka lat temu wspaniali ornitologowie wypuścili w Juracie kilka par sokolika, który jest bezwzględny myśliwym. Powracając do gniazd ptaki w trakcie przelotów trzymają się lądu. Lot nad morzem jest dla nich ostatecznością. Pomimo niesprzyjających warunków, jakie panują na półwyspie, w ciągu ostatnich dwóch dekad przybyło nam kilka gatunków ptaków, które tu wcześniej nie gniazdowały. Latem, od rana do późnych godzin wieczornych, widać nad Helem grupy małych, czarnych ptaszków, które z krzykiem ostro i szybko latają. To języki - rodzaj jaskółek. Są one mistrzami podniebnych przestworzy. Mają słabo rozwinięte nogi, uniemożliwiające im stąpienie po ziemi i większość swego życia spędzają w locie. Ich podstawowym pokarmem są komary, muchy i wszelkie owady fruujące. Ptaki te pojawiły się w Helu kilkanaście lat temu i od tego czasu, co roku, wiosną wracają do swych gniazd. Zagnieździły się w otworach wentylacyjnych bloków przy ul. Steyera i Kaszubskiej. Nowym mieszkańcem Helu (i nie tylko Helu, bo i całej Polski) jest również ptak z rodziny gołębiowatych - synogarlica turecka. Ten niepozorny, ale hałaśliwy gołąbek, należy do naszych najciekawszych ptaków. Pojawienie się tego ptaka w Europie stanowi sensację i interesującą zagadkę dla zoografii. Przybył on na kontynent europejski z południa. Pierwsze gniazdowanie, jakie odkryto w Polsce odnotowano w 1943 roku w rejonie Częstochowy. W Helu synogarlica turecka pojawiła się na początku lat osiemdziesiątych. Stała się już stałym mieszkańcem naszego miasta. Dziesiątkowana jesienią i zimą przez drapieżniki, odradza się. Latem jej jajka lub pisklęta stają się łatwym pokarmem wron. Przebiegły gołąbek szuka więc bezpiecznych miejsc na założenie gniazd i zbliża się do ludzi, zakładając często gniazda na balkonach domów. Trzecim kandydatem do gniazdowania w Helu jest również ptak z rodziny gołębi - grzywacz, żyjący w parkach i na skrajach lasów. Od kilku lat spotyka się go

w Helu coraz częściej - nawet w okresie zimowym. W Helu zdomował się też dzięcioł duży czarny - ptak do niedawna przelotny, którego można spotkać nawet blisko centrum miasta...

W tej chwili mamy okres zimowy. Pomyślmy o skrzydlatych mieszkańcach Helu i pomóżmy im przetrwać ten trudny czas. Budujmy karmniki i wystawiajmy ziarno oraz tuszcz zwierzęcy dla sikorek.



Wiosną zawieśmy budki legowe...

Ptasi dom, to miejsce szczególne. Musi mieć odpowiednią wielkość i otwór wejściowy. Zawsze musi być odwrócony wejściem na południe lub południowy wschód czy zachód. Nigdy na północ i kierunku pośrednie. Jeśli nie spełni się tych warunków, to żaden ptak w takim domku nie zamieszka (a takie nieprawidłowo zawieszane budki znajdują się min. na terenie szkoły).

Hel, to nie tylko morze i zwierzęta z nim związane. Na niewielkim skrawku naszej małej ojczyzny żyją także zwierzęta typowo lądowe. Boleję nad prawie całkowitym wyginieciem w Helu wiewiórki. Ja w ostatnich latach nie widziałem w mieście żadnej. Jeśli ktoś ma inne informacje, to proszę o kontakt. Wiewiórkę zniszczyły drapieżniki - ptaki i ssaki. Wiewiórka nocą nie widzi i to jest jej dramat.

Uważam, że w Helu jest za dużo ptaków drapieżnych, wron i jastrzębi. Wrony osiadły tu w rozkwicie rybołówstwa i związanych z tym dużych odpadów rybnych. Można mieć nadzieję, że ich ilość będzie się stopniowo zmniejszać. Mewa jest również świetnym myśliwym. Nie tylko żywi się odpadami i rybami, ale również chwytą w locie małe ptaki. Cóż, ona jest u siebie, nad morzem, które jest jej królestwem.

Czesław Bubienko

Zarząd Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego o/Hel serdecznie dziękuje członkom i sympatykom Zrzeszenia za pomoc w remoncie naszej siedziby - Kaszubskiej Chczy.

Za Zarząd: Prezes Dariusz Pieper

# Wybór formy opodatkowania

przez podatników prowadzących działalność gospodarczą w zakresie usług hotelarskich polegających na wynajmie pokoi gościnnych, jeżeli łączna liczba pokoi nie przekracza 12.

Z dniem pierwszego stycznia, jak co roku, weszły w życie przepisy zmieniające ustawy podatkowe. W tym roku istotne zmiany dotyczą formy opodatkowania działalności gospodarczej polegającej na wynajmie pokoi gościnnych.

Prowadząc działalność gospodarczą podatnik ma do wyboru trzy formy opodatkowania, a mianowicie:

1. Zasady ogólne
2. Ryczał od przychodów ewidencjonowanych
3. Ryczał - karta podatkowa

W latach ubiegłych najpopularniejszą i najczęściej najkorzystniejszą formą opodatkowania przychodów z wynajmu pokoi był ryczał od przychodów ewidencjonowanych. Podatnik, który wybierał tę formę opodatkowania, zobowiązany był do prowadzenia ewidencji przychodów i opłacania podatku w wysokości 3% (w 2002 r.) przychodu do dnia 20 następnego miesiąca po miesiącu uzyskania przychodu, a za miesiąc gru-

dzień w terminie złożenia zeznania rocznego. Za rok 2002 należy złożyć zeznanie do dnia 31 stycznia 2003 r. wg wzoru PIT-28 o wysokości uzyskanego przychodu, dokonanych odliczeń i należnego ryczałtu.

Z przepisów ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne obowiązujących od 01.01. 2002 **został wykreślony** art.6 ust.2 pkt 2, stanowiący podstawę opodatkowania usług hotelarskich polegających na wynajmie pokoi gościnnych. Obecnie nie jest możliwe opodatkowanie tej działalności w wysokości 3% zaewidencjonowanego przychodu. Nowością natomiast jest możliwość opodatkowania tych przychodów ryczałtem - kartą podatkową.

Poniżej przedstawię ogólnie warunki i podstawowe informacje dotyczące możliwości wyboru formy opodatkowania przychodów z wynajmu pokoi w 2003 r.

| Zasady ogólne  | Ryczałt przychodów ewidencjonowanych  | Ryczałt karta podatkowa  |
|--|---|--|
| WARUNKI:   |   |  |
| <ul style="list-style-type: none"> <li>* złożenie do 20 stycznia zawiadomienia o zaprowadzeniu podatkowej księgi przychodów i rozchodów oraz opłacaniu podatku na zasadach ogólnych</li> <li>* dowolna liczba wynajmowanych pokoi</li> <li>* Podstawę opodatkowania stanowi przychód pomniejszony o koszty jego uzyskania</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>* złożenie do 20 stycznia oświadczenia o wyborze opodatkowania w formie ryczałtu</li> <li>* dowolna liczba wynajmowanych pokoi</li> <li>* nie ma możliwości odliczenia kosztów uzyskania przychodów</li> </ul> | <ul style="list-style-type: none"> <li>* złożenie do dnia 20 stycznia wniosku PIT-16 o opodatkowanie w formie karty podatkowej</li> <li>* liczba pokoi nie może przekroczyć 12</li> </ul>                                    |
| PODATEK  |   |  |
| Podatek wynosi odpowiednio zgodnie za skalą podatkową:<br>19% podstawy obliczenia minus kwota<br>530,08 zł - przy dochodach do 37024,00 zł   | 17% zaewidencjonowanego przychodu   | Wysokość podatku ustala urząd skarbowy w decyzji wg załącznika 3 część XII ustawy o zryczałtowanym podatku; dla miejscowości o liczbie mieszkańców do 5000, podatek może wynosić od 50 do 110 zł, z możliwością zwyzki o 50% |

Wybór opodatkowania działalności gospodarczej w formie ryczałtu wyklucza wspólne opodatkowanie małżonków czy jako osoby wychowującej dziecko w podatku dochodowym od osób fizycznych.

Prowadzenie innej działalności gospodarczej oprócz wynajmu pokoi (w tym wydawanie posiłków) wyklucza możliwość wyboru opodatkowania w formie karty podatkowej.

W przypadku przerwy w działalności opodatkowanej w formie karty podatkowej należy najpóźniej w dniu poprzedzającym przerwę zawiadomić na piśmie Urząd Skarbowy, składając wraz z piśmie deklarację NIP-1.

Dla osób prowadzących działalność gospodarczą istotnym zagadnieniem jest również podatek od towarów i usług.

Alicja Czyszek  
DORADCA PODATKOWY

Na skierowane pod adresem redakcji pytania chętnie odpowiem w następnych numerach "HB"

## LISTY - LISTY



### LIST OTWARTY

do radnego, p. Henryka Indyka

Za pośrednictwem HB zwracamy się do p. H. Indyka, radnego reprezentującego w samorządzie nasze Osiedle Rybackie, z zapytaniem DLACZEGO W OKRESIE ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA, NA TERENIE KOLONII RYBACKIEJ NIE ZOSTAŁY UDEKOROWANE LAMPKAMI DRZEWKA MIEJSKIE, TAK JAK MA TO MIEJSCE NA ULICY WIEJSKIEJ? DLACZEGO ZAPOMNIANO O ULICY SIKORSKIEGO? Czy nasze podatki, z których między innymi dekoruje się miasto, są gorsze niż podatki mieszkańców z tzw. centrum Helu?

Władze apelują o dekorowanie prywatnych posesji, ale dlaczego mamy liczyć wyłącznie na siebie? Prosimy nie traktować Osiedla Rybackiego jak "zadupia" i na przyszłość pamiętać również o jego mieszkańcach. Jesteśmy też ciekawi, dlaczego ulica Wiejska jest sprzątana dwa razy dziennie, a ulice na kolonii rybackiej tylko dwa razy w roku? Prosimy radnego o interwencję i skuteczniejsze starania o dobro dzielnicy, w której sam mieszka.

Mieszkańcy Osiedla Rybackiego  
nazwiska do wiadomości redakcji

## OGŁOSZENIA

### SPRZEDAM MIESZKANIE

lokatorsko - własnościowe  
w bloku przy ul. Leśnej (na parterze).  
Kawalerka 23,80 m<sup>2</sup>, po remoncie.  
Wiadomości pod numerem:  
0 503 465 522

### UWAGA: WYJĄTKOWA OKAZJA

Tylko w dniu 11.01.2003 r., tj. w sobotę,  
obniżka cen odzieży w wys. -40%  
przy zakupie powyżej 30 zł.  
Poza tym od 13.01.2003 r. obniżka zimowa  
w wys. -30% na kurtki, spodnice, spodnie.  
Sklep Odzieżowy "Anna"  
w Helu  
ul. Kaszubska 2

Zespół Zakładów Obsługi Miasta  
zatrudni pracownika na stanowisko  
laboranta w Oczyszczalni Ścieków.  
Wymagania:  
-wykształcenie minimum średnie  
-praktyka w zawodzie minimum 3 lata  
Podania należy składać w sekretariacie  
ZZOM, Hel ul. Kuracyjna 3, przez 7 dni od  
chwili ukazania się ogłoszenia.  
Kierownik ZZOM  
Ryszard Burczyk

### BIURO RACHUNKOWE

prowadzi Alicja Czyszek  
DORADCA PODATKOWY  
nr 9532  
Hel ul. Sosnowa 1  
602 590370

## SPORT

### Junior A tabela

|           |   |    |      |
|-----------|---|----|------|
| 1. Wicher | 4 | 12 | 22:3 |
| 2. Kibole | 4 | 6  | 6:11 |
| 3. Diabło | 4 | 0  | 8:22 |

### Klasyfikacja najlepszych strzelców:

|   |    |
|---|----|
| 1. Paweł Listewnik  | 11 |
| 2. Sławek Denisiuk  | 4  |
| Artur Dempe 3, Bartosz Laskowski 3, Łukasz Bartodziejski 3, Marek Kucharski 3, Kamil Bielak 3 |    |

### Junior B tabela

|                 |    |    |       |
|-----------------|----|----|-------|
| 1. Helskie Byki | 10 | 30 | 40:17 |
| 2. Blyskawica   | 10 | 13 | 42:39 |
| 3. Helios       | 10 | 11 | 23:26 |
| 4. Pitbule      | 10 | 4  | 12:37 |

### Klasyfikacja najlepszych strzelców:

|                         |   |
|-------------------------|---|
| 1. Mateusz Witschenbach | 32  |
| 2. Mateusz Pawlak       | 22  |
| 3. Ariel Śledź          |   |
| 4. Grzegorz Śniegocki   | 7   |
| 5. Michał Chrapczyński  | 6, Mateusz Wielowiejski 6, Marcin Lewandowski 6 |
| 8. Filip Świtakowski    | 4, Krystian Nowak 4                             |

## SPORT

### Tabela rozgrywek w piłkę nożną - halową:

|              |   |    |       |                   |   |    |       |
|--------------|---|----|-------|-------------------|---|----|-------|
| 1. Mt Sola   | 8 | 18 | 60:21 | 6. No Name        | 8 | 10 | 22:39 |
| 2. Dinozaury | 8 | 18 | 59:27 | 7. Bracia Mniejsi | 8 | 6  | 30:48 |
| 3. Albatros  | 8 | 18 | 51:29 | 8. Senegal        | 8 | 5  | 27:60 |
| 4. Zatoka    | 8 | 18 | 43:32 | 9. Poczowiec      | 8 | 4  | 26:45 |
| 5. Dragonfly | 8 | 16 | 52:26 | 10. Beniaminek    | 8 | 4  | 23:66 |

### Klasyfikacja najlepszych strzelców:

|                         |                                   |
|-------------------------|-----------------------------------|
| 1. Zbigniew Sekowski    | Dinozaury 26                      |
| 2. Paweł Lewandowski    | Mt Sola 19                        |
| 3. Artur Szymański      | Dragonfly 18                      |
| 4. Bartosz Szmagliński  | Senegal 15, Michał Szeła          |
| 5. Szeła                | Zatoka 15                         |
| 6. Bartosz Srokosz      | Dragonfly 14, Rafał Klajnert      |
| 7. Klajnert             | Mt Sola 14, Krzysztof Andrzejczak |
| 8. Andrzejczak          | Albatros 15                       |
| 9. Jacek Zagórski       | Zatoka 13                         |
| 10. Krzysztof Kuczerski | Bracia Mniejsi 12                 |
| 11. Radosław Sokołowski | Zatoka 11, Łukasz Mucha           |
| 12. Mucha               | Albatros 11                       |

### Zaległy mecz 6 kolejki:

Albatros - Dinozaury 5:4  
bramki: Andrzejczak -4, Mucha - Zagórski -2, Geraszek, Wojciechowski.

### Wyniki 8 kolejki spotkań:

#### Poczowiec - Bracia Mniejsi 4:5

bramki: Jamka 2, Gawel, Piper- K.Kuczerski 3, Radziszewski, Andrearczyk.

#### Beniaminek - Zatoka 4:7

bramki: Niewiarowski 3, M. Lewandowski - Szeła 4, Mastalerz 2, Sokołowski.

#### No Name- Dinozaury 2:10

bramki: Kowalski, Machula-sam.- Sękowski 5, Zagórski 3, Geraszek 2.

#### Albatros- Dragonfly 5:2

bramki: Tegowski 3, Strzeżek, Mucha - Szymański 2

#### MT Sola- Senegal 8:2

bramki: P. Lewandowski 3, Wieliczko 2, Klajnert 2, Pieper- Szmagliński, Grygowski

## Halowy turniej piłki nożnej Oldbojów

11 stycznia w godz. 15<sup>00</sup>-19<sup>00</sup> zapraszamy na turniej piłki nożnej z okazji XI Finału WOŚP. Mecze turniejowe przeplatane będą rozgrywkami Helskiej Ligi Piłki Nożnej. W czasie turnieju zbierane będą wolne datki przez wolontariuszy z identyfikatorami WOŚP. Zapraszamy kibiców do Miejskiej Hali Widowiskowo - Sportowej. Gwarantujemy dużo emocji i dobrej zabawy.



Organizatorzy

## III sesja Rady Miasta

Na sesji, która odbyła się 30 grudnia nie rozpatrywano najważniejszego projektu uchwały dot. budżetu miasta na 2003 r. Rozpatrzenie i poddanie pod głosowanie przeniesiono na sesję styczniową.

Podczas obrad, na reprezentanta Gminy - Miasta Helu w Związku Miast Morskich wybrano burmistrza, Mirosława Wądołowskiego. Podjęto również uchwały: dot. zawarcia ugody pomiędzy Gminą, a pp. Gawel, w sprawie zmian w budżecie Miasta na 2002 r. Przyjęto także plan pracy Rady Miasta oraz jej stałych komisji na 2003 r. Pod koniec sesji dyskutowano na temat uhonorowania Obrońców Helu z 1939 r. Więcej na ten temat w następnym numerze. W południe, już po zakończeniu obrad, Władze Miasta w obecności zaproszonych gości pożegnały stary rok. Było wiele życzeń i tradycyjna lampka szampa.

Kolejna sesja planowana jest na 22 stycznia 2003 r.

W.W.



### Drużyna piłkarska "Pit Bull" w składzie:

- Nr 1. Mateusz Jędrzejczyk - bramkarz
- Nr 7. Hubert Lenc - pomocnik
- Nr 9. Sebastian Pszeniczny - napastnik
- Nr 10. Mateusz Duda - napastnik
- Nr 11. Mateusz Wielowiejski - napastnik
- Nr 12. Leszek Lenc - opiekun

dziękuję Panu Januszowi Rogula - armatorowi jednostki Hel 150, za sfinansowanie strojów piłkarskich oraz Państwu Alicji i Andrzejowi Sigurskim - właścicielom Hurtowni Alan za wykupienie kartonów na halę sportową. Deklarujemy godnie reprezentować naszych fundatorów.

# Udana premiera szkolnego przedstawienia!

Pewnego listopadowego dnia do helskiej Szkoły Podstawowej zawiąły zjawy i mary szkolne. Stało się to za sprawą szkolnego zespołu teatralnego, który wystawił 22.11.02 r. sztukę pt. "Straszny dwór, czyli godzina duchów i upiórów szkolnych".

Przedstawienie wyreżyserowała polonistka Aleksandra Ciskowska, która wraz z uczniami klas: piątej i szóstej przygotowała niespodziankę dla wszystkich odwagłych. Pomysł tego przedsięwzięcia wyszedł od uczennicy klasy szóstej A: Patrycji Cichoń i Alicji Stawiak, które zwróciły się do swojej nauczycielki języka polskiego, aby wspólnie przygotować inscenizację.



Fabula sztuki opierała się na tym, że o północy z ram portretu wyskoczył sławny polski kompozytor Stanisław Moniuszko. W tej roli publiczność mogła zobaczyć Paulinę Cichoń, która z ogromnym temperamentem wcieliła się w rolę męską. Czary zaczął tajemniczy szkolny dzwonek, czyli Daria Więckowska, zapraszając ciepłym i pełnym uroku głosem zjawy. W korowodzie pojawiły się postacie z codziennej szkolnej sceny, a więc były Klasówka - Anna Świąteczka - czarna, trupioblada pani, której lękają się wszyscy uczniowie oraz Ściągawka, znakomicie zagrana przez Alicję Stawiak. Publiczność ze śmiechem lub grozą witała kolejnych

bohaterów na scenie. Lala malowana w wykonaniu Patrycji Bednarek wzbudziła szczerą podziw wśród męskiej części widowni, a Głupotka - Karolina Arndt, rozzmieszyła wszystkich.

Role męskie Karateki - Michał Skonieczny, Palacza - Kacper Wasiluk, Wandala - Grzegorz Rudecki pozwoliły przejrzeć się publiczności w krzywym szkolnym zwierciadle. W postać srogiego Ojca wcielił się Jakub Cichoń. Uśmiech na twarzach naszych nauczycieli zagościł, gdy w rolach stworzonych przez Klaudię Gbyl, Artura Dempca, mogli zobaczyć samych siebie. Pana Dyrektora zagrał Paweł Godlewski, który naszym Szanowna Dyrekcja rozmarzył się o pięknej, bogatej w pomoce naukowe, nowoczesnej szkole.

Mali aktorzy przekonujący w swych rolach grali gestem, słowem, mimiką. Atutem przedstawienia były kostiumy. "Chcieliśmy, aby strój od razu był znakiem bohatera. Odzwierciedlał jego cechy, co więcej, przerysowywał postać - mówi zapytana o tę sprawę polonistka - Bardzo dziękuję rodzicom za wykonanie kostiumów".



"Jestem dumna z moich uczniów - dodaje Aleksandra Ciskowska - Dziękuję im jeszcze raz za współpracę, wspólnie spędzone godziny na próbach, pomoc w przygotowaniu dekoracji, a także miłą i sympatyczną atmosferę, jaka wytworzyła się w czasie naszych spotkań. To również dla mnie była ogromna przygoda".

Warto dodać, że inscenizacja podejmowała ważne problemy - palenia papierosów, wandalizmu, przemocy w szkole. Wszystko to jednak podane w atrakcyjnej formie, bez zbędnego moralizowania i dydaktycznego tonu, przemyczone, niczym lekarstwo w łyżce miodu...

Redakcja Szkolna SP

## Piękniejsze szkolne korytarze....

- GAZETKOWY KONKURS SP w Helu.

Z inicjatywy jednego z opiekunów Rady Samorządu Uczniowskiego, Aleksandry Ciskowskiej, zorganizowany został konkurs na najpiękniejszą gazetkę szkolną.

Od października jedna z gablotek szkolnych otoczona jest szczególną troską. Każda z klas IV - VI jest zobligowana do zrobienia jednej wystawki. Gazetkę można podziwiać przez dwa tygodnie. Rywalizację o tytuł tej najpiękniejszej rozpoczęła klasa IV B gazetką pt. „Nasi nauczyciele - sekrety, hobby...”. Wszystkich zaskoczył sam pomysł czwartoklasistów - po szynach jedzie pociąg nauczycielski. W każdym wagonie siedzą pedagodzy, a całość ciągnie - lokomotywa na czele (z Panem i Panią Dyrektorem).

Później swoje talenty pokazała klasa IVA, robiąc kolorową, jesienną wystawkę. Można było na niej zobaczyć panią Jesień, przeczytać wiersze i podziwiać wazon z „suszek”, dzięki czemu gazetka zyskała trójwymiarowy charakter.

Klasa VA przedstawiła Święto Niepodległości. Z okazji 11 listopada pojawiły się barwy narodowe, okolicznościowe teksty - niezwykle trafnie dobrane.

Obecnie wisi gazetka klasy IVC - „Zwierzęta świata” - w pięknej, egzotycznej scenarii, pojawiają się przedstawiciele fauny.

Akcja potrwa do końca I semestru. Swoimi umiejętnościami pochwalać się jeszcze klasy:

VB "Pocztówka z Helu".

VIA "Magia Świąt Bożego Narodzenia".

VIB "Wydarzenia na świecie".

VIC "Sportowcy świata - sylwetki, sukcesy, porażki".

Konkurs cieszy się dużą popularnością. Każda wystawka przyjmowana jest z niemałym zainteresowaniem. W jury zasiadają: J. Słupecka, M. Wadas, J. Klińska, H. Szczędzina, A. Ciskowska.

Redakcja Szkolna SP

Wydawca: Stowarzyszenie "Przyjaciele Helu". Nasze konto: Bank BPH SA O. w Gdyni 10601754-320000257768.

Adres redakcji: Bulwar Nadmorski 2, 84-150 Hel. Kontakt telefoniczny/fax: (0-58) 675 09 05, (e-mail) helskabliza@go2.pl

Zespół redakcyjny: Agnieszka Grądkiewicz, Ryszard Kretkiewicz - opracowanie graficzne, Mirosław Kuklik - red. naczelny, Violetta Nowak, Iwona Rusajczyk, Wojciech Waśkowski - red odpowiedzialny (skład).

WYDAWNICTWO "MS" - tel. 672 51 53 nakład 550 egz. DRUK: Drukarnia "EWA-DRUK" - tel. (058) 672 67 71

Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo do skracania nadesłanych materiałów i listów oraz redagowania tytułów. Anonimy wyrzucamy do kosza. Za treść reklam i ogłoszeń nie ponosimy odpowiedzialności.

# ŚWIĄTECZNY NASTRÓJ

## Gimnazjum.

W okresie przedświątecznym w klasach helskiego gimnazjum odbyły się spotkania wigilijne, wzajemne obdarowywanie się prezentami, dzielenie opłatkiem, składanie życzeń i koledowanie. Młodzież klasy III a pod kierunkiem p. V. Nowak przygotowała montaż poetycko - muzyczny, głoszący chwałę narodzin Chrystusa, przypominający ewangeliczną opowieść o tym wydarzeniu, staropolskie obyczaje związane z "Gwiazdką", zwracający uwagę na etyczny wymiar Świąt i skłaniający do refleksji o Bożym Narodzeniu w ludzkich sercach. O oprawę plastyczną zadbała p. Leonarda Ciepluch i RSU LO. Elementy scenografii wzbogacili uczniowie kl. II a z pomocą p. M. Wróblewskiej. Wspaniale wyśpiewane koledy uczestnicy spotkania usłyszeli dzięki p. Z. Wiekiera i "Wędrowcom", którzy właśnie nagrali swoją pierwszą płytę. Spotkanie to stało się okazją do zebrania w przedświątecznej atmosferze młodzieży całego gimnazjum. Szkoda, że w ostatnim dniu nauki przed świąteczną przerwą część uczniów nie czuła potrzeby (i konieczności) realizowania obowiązku uczęszczania do szkoły. Na małą frekwencję gimnazjalistów zwróciła uwagę p. Dyrektor Irena Sojecka, składając uczniom życzenia świąteczne i zachęcając do współuczestnictwa w przygotowanym programie. Sama dała dobry przykład, śpiewając koledy wraz z zespołem.



FOTO: WOJCIECH WĄSKOWSKI



## Szkoła Podstawowa.

Uczniowie tuż przed świętami uczestniczyli w przygotowanych dla nich jasełkach, klasy odwiedził Święty Mikołaj z workiem pełnym prezentów. Wiele uwagi poświęcono świątecznemu wystrojowi klas i szkolnych korytarzy, by atmosfera świąt była wszechobecna.

## Liceum.

Okres świąt rozpoczęło spotkanie wigilijne, przygotowane przez RSU. Przepiękne dekoracje, przemyślany i wykonany "jak na licealistów przystało" program zapoczątkował klasowe świętowanie.

(W. W.)

# WIGILIJNE SPOTKANIE



Na tradycyjnym opłatku spotkali się 27 grudnia 2002 r. helscy strażacy. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. przedstawiciele Władz Miasta, Flotylii, Komendy Portu Wojennego oraz p. Lucjan Błaszczyk i Stanisław Tomaszewski.



Nie zabrakło oczywiście ojca proboszcza, który po modlitwie podziękował strażakom za ofiarną pracę na rzecz ratowania ludzkiego zdrowia i życia, a także za aktywny udział w uroczystościach religijnych w parafii. Przybyła także



strażacka młodzież. Młodzi nie zabawili długo. Po posileniu się słodyczami pozostawili starszych, umożliwiając im długie, męskie rozmowy.

W.W.

10 STYCZNIĄ 2003



